



## krótko

### Zbiórka podsumowana

CARITAS. 700 tys. zł zebrano podczas zbiórki na rzecz powodzian, która odbyła



się 30 maja w parafiach diecezji gliwickiej. Akcja pomocy jest długofalowa, potrzeby są nadal ogromne, pieniądze można ciągle wpłacać na konto Caritas gliwickiej: BANK PEKAO S.A. I o/Gliwice 57 1240 1343 1111 0010 0216 7128, dopisek: „Powódź południe”. Pomocy można również udzielić, wysyłając SMS na numer 72052 z treścią „POMAGAM” (koszt 2,44 z VAT) lub dzwoniąc na numer 0704 207 401 (koszt 2,48 z VAT).

### Koniec Roku Kapłańskiego

GLIWICE. Msza pod przewodnictwem ks. inf. Konrada Kołodzieja odprawiona w katedrze 11 czerwca, w uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, zakończyła obchody Roku Kapłańskiego w diecezji gliwickiej. W homilii celebrans nawiązał do miłości Boga skierowanej do grzesznego człowieka. – Tylko w tym kontekście możemy zrozumieć ustanowiony przez Boga sakrament kapłaństwa. I korzystając z danego nam przez Niego wzoru, starać się Go naśladować – powiedział ks. inf. Kołodziej, dziękując wiernym za ten czas szczególnej modlitwy za kapłanów. Po Mszy modlono się przed obrazem św. Jana Vianneya, patrona Roku Kapłańskiego.

## Dziękczynienie za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki

# Zadanie niedokończone



**Tam, gdzie pojawiło się zło, obficie rozlała się łaska. Męczeństwo ks. Jerzego, jego świętość, jego życie nie mogą być czymś daremnym – mówił bp Gerard Kusz 13 czerwca w Bytomiu.**

W kościele kapucynów tydzień po beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki odbyły się uroczystości dziękczynne z udziałem przedstawicieli władz samorządowych i parlamentarnych, NSZZ „Solidarność” i osób, które pamiętają wizytę ks. Popiełuszki w tym miejscu sprzed ponad 25 lat, niedługo przed jego męczeńską śmiercią. Specjalnie z Krosna przyjechał ówczesny proboszcz kapucyńskiej parafii o. Henryk

Masny, który pod koniec Mszy św. wspominał trudne czasy działalności opozycyjnej, postawę solidarności wielu ludzi, w tym także jego poprzednika na urzędzie proboszcza śp. o. Ryszarda Ślebody.

Homilię podczas Mszy św. wygłosił ks. Stanisława Puchała, kapelan „Solidarności” regionu śląsko-dąbrowskiego. Dzielił się swoimi wrażeniami z uroczystości beatyfikacyjnej i jeszcze raz przybliżył postać ks. Jerzego – człowieka odważnego, wiernego powołaniu, współpracującego ze świeckimi z różnych środowisk, zdobywającego zaufanie, wolnego od żądzdy odwetu i przemocy, zakorzenionego w nauczaniu i tradycji Kościoła w Polsce.

Bp Gerard Kusz, który przewodniczył Mszy św. dziękczynnej, wezwał zebranych do kontynuowania przesłania ks. Popiełuszki. – Rzecz jest niedokończona – mówił. – Wstańcie i chodźmy, dzieło trzeba dokończyć – apelował.

**Modlitwa po Mszy świętej przy pomniku ks. Jerzego Popiełuszki, odsłoniętym w październiku 2009 roku**

W uroczystości uczestniczył także Piotr Borszewski, dawny przewodniczący „Solidarności” w kopalni „Dymitrow”, inicjator postawienia pomnika ks. Popiełuszki obok kościoła kapucynów. – Było to bardzo ważne dla mnie wydarzenie i przeżycie osobiste – postawienie tego pomnika w Bytomiu i beatyfikacja w Warszawie, w której brałem udział. Z księdzem Jerzym Popiełuszką mocno się związałem. Jestem wzruszony tym wszystkim i zadowolony, bo nie spodziewałem się, że jeszcze doczekam tego czasu. Dzisiaj się bardzo cieszę z tego wszystkiego – powiedział. Podczas uroczystości była też możliwość oddania czci relikwiom ks. Jerzego Popiełuszki, które na stałe pozostaną w kościele kapucynów.

Klaudia Cwołek

## Nie bójmy się ofiarować siebie



MIRA FIUTAK

Uczestnicy pielgrzymki modlili się przed obrazem Matki Bożej Pokornej

**RUDY.** Chorzy i niepełnosprawni 12 czerwca pielgrzymowali do sanktuarium Matki Bożej Pokornej. Spotkali się w Rudach po raz trzynasty. – Co roku czeka się na ten dzień. To przede wszystkim modlitwa i czas wyciszenia, ale też możliwość spotkania znajomych – zauważył Grzegorz Śliwiński z bytomskiego Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych, który pielgrzymuje od samego początku. W tym roku przyjechało blisko 300 osób - chorych i niepełnospraw-

nym razem ze swoimi rodzicami, opiekunami i wolontariuszami. – Nie bójmy się sami siebie ofiarować Bogu. Nasze słabości, zwycięstwa, radości, nasze porażki... Nie bójmy się ofiarować Mu naszą nieporadność w poruszaniu się i zależność od drugiego człowieka – zachęcał w czasie Mszy w rudzkiej bazylice ks. Tadeusz Paluch, duszpasterz chorych i niepełnosprawnych w diecezji gliwickiej. Spotkanie zakończyło się modlitwą przed obrazem Matki Bożej Rudzkiej.

## Dni Kultury Chrześcijańskiej

**TARNOWSKIE GÓRY.** Spektaklem pt. „Gwoździe – teatr w trzech odsłonach”, w wykonaniu Grupy Teatralnej Opoka z Bobrownik Śląskich 11 czerwca zakończyły się trwające przez tydzień Dni Kultury Chrześcijańskiej w parafii Matki Bożej Królowej Pokoju. W programie znalazły się ponadto spotkania z bp Antonim Długoszem, prof. Idzim Panicem, wykładowcą UŚ, ks. Januszem Czeczkiem, diecezjalnym egzorcystą i dr. Krzysztofem Gwoździem z Muzeum w Tarnowskich Górach oraz występ Miejskiej Orkiestry Dętej z Kalet, koncert organowy Marka Toporowskiego i film „Postęp po szwedzku”. – Chrześcijaństwo bardzo rzadko wychodzi do ludzi i zaprasza ich, chce być zauważone – tłumaczy ideę DKC Mateusz Penkaty, inicjator przedsięwzięcia – A kultura chrześcijańska, jak mówił prof. Panic, buduje tożsamość europejską. Słowa Roberta Schumana, które są mottem naszych

spotkań, czyli „Wartość Europy to Europa wartości”, obligują nas do tego, żebyśmy te wartości, których nośnikiem jest chrześcijaństwo, chcieli promować.



KLAUDIA CWOŁEK

Prezentacja Grupy Teatralnej Opoka, działającej przy parafii w Bobrownikach Śląskich

## Iluminacja zabytkowego kościoła

**GLIWICE.** Zabytkowy kościół Wniebowzięcia NMP od piątkowego wieczoru 11 czerwca ma profesjonalne oświetlenie, zasponsorowane przez Koncern Energetyczny Vattenfall i zainstalowane we współpracy z samorządem, parafią i firmą Zdziennicki. Drewniany kościół powstał w Żębowicach k. Olesna, później został przeniesiony na cmentarz Centralny w Gliwicach, obecnie stoi przy ul. Kozielskiej. Przed uroczystą iluminacją ks. infułat Konrad Kołodziej poświęcił obok kościoła

kapliczkę maryjną. – Figura Matki Bożej z Dzieciątkiem na ręku, ze złotą koroną na głowie, stojąca na kuli ziemskiej pochodzi z niszy w fasadzie przeznaczonego do rozbioru domu przy ul. Kozielskiej i jest datowana na rok 1895 – informuje ks. Waldemar Niemczyk, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP. – Figura została przekazana przez rodzinę Laryś, obecnie mieszkającą w Niemczech, a prace konserwatorskie przeprowadzono w pracowni w Chrzanowie.



ANTONI WITWICKI

Drewniany kościół przy ul. Kozielskiej w Gliwicach pochodzi z XV wieku

## Rozesłanie przed rekolekcjami

**TARNOWSKIE GÓRY-STRZYBNICA.** – Jeżeli będziecie otwarci na działanie Boże, dokonacie wiele rzeczy niezwykłych – mówił bp Gerard Kusz w homilii podczas Mszy św. z okazji tzw. rozesłania przed rekolekcjami, które podczas wakacji organizuje oazy Ruch Światło-Życie. Ksiądz biskup tłumaczył, że w życiu chrześcijańskim chodzi o to, by być narzędziem Ducha Świętego, a nie popisywać się swoimi pomysłami. Zachęcał oazowiczów, by uprzedzali swoim działaniem różne sekty, które przyciągają ludzi młodych i starszych. – W miejsce, gdzie nie ma was, wchodzi, niestety, inni – mówił. Zwrócił też uwagę na problem braku życia religijnego w rodzinach i szczególną wartość, jaką jest zakorzenienie ruchu oazowego w Kościele i liturgii. – Prosimy Pana Boga wszystkiego, żeby ten wakacyjny czas był cza-

sem umocnienia serc, żeby były i rozumne, i radosne. Bo smutasów dzisiaj nie potrzebujemy – życzył ksiądz biskup. W rekolekcjach, organizowanych przez Ruch Światło-Życie diecezji gliwickiej tego lata weźmie udział ok. 30 dzieci, 110 młodzieży (pracować z nimi będzie 40 animatorów i 6 księży). W rekolekcjach Domowego Kościoła diecezji gliwickiej – gałęzi rodzinnej ruchu – uczestniczyć będzie w sumie 76 rodzin.

**GOŚĆ GLIWICKI**

gliwice@gosciedzielny.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
**TELEFON** (32) 750 61 30  
**REDAGUJĄ:** ks. Waldemar Packner  
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,  
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,  
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Zaproszenie na uroczystości jubileuszowe

# Przyjaciel świata i ludzi

W uroczystość śś. Piotra i Pawła diecezja gliwicka będzie dziękować za **25 lat posługi biskupiej Gerarda Kusza**.

Z tej okazji w niedzielę 20 czerwca we wszystkich kościołach czytana jest odezwa biskupa ordynariusza Jana Wieczorka, zapraszająca na tę uroczystość.

„Ktoś, jakże słusznie, streścił jego biskupie życie: »Przyjaciel świata i ludzi«. Daje stale na nowo przykład radosnej wiary, fascynuje prostotą i serdecznością, którą potrafi okazać każdemu człowiekowi. W imieniu Jubilata zapraszam całe duchowieństwo, zgromadzenia



HENRYK PRZONDZINO

męskie i żeńskie, osoby świeckie konsekrowane, przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń religijnych oraz wiernych naszej diecezji na uroczystą, dziękczynną Eucharystię, która celebrowana będzie we wtorek **29 czerwca o godz. 18.00** w katedrze gliwickiej” – czytamy w odezwie.

Bp Gerard Kusz przyjął święcenia prezbiteratu 24 czerwca 1962 roku w Opolu z rąk bp. Franciszka Jopa, a sakry biskupiej, również w Opolu, 15 sierpnia 1985 roku udzielił mu prymas Polski kardynał Józef Glemp. Od 25 marca 1992 roku bp Gerard Kusz jest biskupem pomocniczym diecezji gliwickiej, w Episkopacie Polski pełni obecnie funkcję wiceprzewodniczącego Komisji do spraw Wychowania. Mottem jego posługi są słowa „Oboedientia et pax” – „Posłuszeństwo i pokój”.

k

Misjonarz w gliwickiej szkole

## Duszpasterstwo na siłowni

Ks. Bogdan Cofalik, od ponad dwudziestu lat misjonarz w Papui-Nowej Gwinei, 10 czerwca spotkał się z uczniami w Gliwicach.

Zanim został misjonarzem Świętej Rodziny, był dobrze zapowiadającym się sztangistą. Pochodzi z znanej rodziny ciężarówków Cofalików. W Goroka, miejscowości, gdzie obecnie pracuje, również nie zapomina o sztandze. W dwóch siłowniach, które stworzył, trenuje około 600 osób. Niektórzy z nich odnoszą sukcesy, trafili już do kadry narodowej. – To takie duszpasterstwo na siłowni. Ciągłe szukamy

sposobów przyciągnięcia młodzieży. I można na przykład ewangelizować przez sport – mówi ks. Cofalik, dodając, że w tamtejszej rzeczywistości zaangażowanie w treningi może uchronić przed udziałem w walkach między plemionami.

Spotkanie odbyło się w Zespole Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 6. Misjonarz opowiadał o Papui-Nowej Gwinei i odpowiadał na pytania uczniów. Obok szkoły zasadzone zostało tego dnia drzewko misyjne, a wkrótce powstanie tu koło misyjne.

m

Muzeum w Tarnowskich Górach proponuje

## Świętojańska noc z Janem Pawłem II

Wystawy papieskie, poezja, muzyka, teatr i kremówki Lolka.

W tym roku podczas Świętojańskiej Nocy Muzealnej w Tarnowskich Górach 25 czerwca będzie można przede wszystkim wspominać Jana Pawła II. Oficjalne otwarcie nocy na rynku, z odegraniem hejnału i pokazem gigantycznych baniek mydlanych, odbędzie się o godz. 19.00. Wtedy też nastąpi ogłoszenie wyników konkursu literackiego „Jan Paweł II jako człowiek i kapłan”. Wcześniej, już od godz. 16.00, przewidziane są spotkania dla dzieci i młodzieży. Od godz. 20.00 będzie można posłuchać poezji przeplatanej muzyką akordeonową. Później przewidziane są m.in. koncert z fanfarami z okien tarnogórskiego muzeum, a także przedstawienie teatralne. Przed muzeum będzie udostępniona wystawa plenerowa „Górnośląski azyl. Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa”, a restauracja Sedlaczek zaprosi na „Tarnogórskie kremówki Lolka”. W godz. od 16.00 do 24.00 jest też możliwość zwiedzenia wystaw w siedzibie muzeum, w tym „Sursum corda. Jan Paweł II w obiektach i wspomnieniach Ślązaków i Zagłębiaków – w V rocznicę śmierci”.

k



MIRA FLUTAK

Ks. Bogdan Cofalik pokazuje uczniom, gdzie leży kraj, w którym pracuje na misjach

**DOM POMOCY  
SPOŁECZNEJ DLA  
DZIECI I MŁODZIEŻY  
PROWADZONY  
PRZEZ ZAKON  
OJCÓW  
KAMILIANÓW.**

**Gdy brat Bronisław staje na progu i chwyta się za serce, chłopcy od razu wiedzą, że przebrali miarękę. Wyciszają się, bo nie chcą stracić człowieka, który jest dla nich ojcem.**

tekst i zdjęcia

**KLAUDIA CWOŁEK**

kcwolek@goscniedelny.pl

**C**hłopcy – to umowna nazwa mieszkańców domu pomocy społecznej w Pilchowicach. Kiedyś był to dom dla niepełnosprawnych dzieci, prowadziły go siostry ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości. Ich dzieło w 1994 roku przejęli kamilianie. Chłopcy, którzy przyjmowani byli tu jako dzieci, zdążyli wydorosnąć, wielu z nich to postawni mężczyźni, dla których Pilchowice stały się domem rodzinnym. – Choćby dom nie wiem jaki standard spełniał, to będzie tylko domem pomocy społecznej – brat Bronisław Malicki nie ma złudzeń. W młodości chciał być franciszkaninem, potem jeździł regular-

# Mieszkańcy P

nie na Jasną Górę. Był już bliski wstąpienia do paulinów, gdy wydarzyło się coś zupełnie nieoczekiwanego. – Przeklećcałem w kaplicy Matki Bożej trzy Msze, już miałem pójść do przełożonego i zgłosić swoją kandydaturę. Ale jeszcze wyszedłem sobie na zewnątrz, poszedłem w kierunku dworca – opowiada. Po drodze spotkał wysokiego zakonnika z brodą, z czerwonym krzyżem na piersiach, którego nigdy więcej nie widział, ale który go jakoś zafascynował. Nie wiedząc, co to za zakon, poszedł do jasnogórskiego biura powołań. Tak odnalazł kamilianów, założonych przez św. Kamila de Lellis do posługi chorym. Został przyjęty i jest już w zakonie 27 lat. Na wybór takiej drogi życia miało

wpływ jeszcze jedno, wcześniejsze wydarzenie. Gdy zachorował jego ojciec i lekarze nie dawali mu żadnych szans, postanowił, że jeżeli tata odzyska przytomność, on sam poświęci się ludziom chorym.

Dziś w Pilchowicach ma pod opieką 60 niepełnosprawnych intelektualnie mężczyzn, od 17 lat wżwyż. Ukończył pedagogikę specjalną, od 16 lat jest szefem tutejszego domu pomocy społecznej. – Na pierwszym miejscu są mieszkańcy, na drugim pracownicy, a na trzecim ja. Ale wymagam wpięć od siebie, potem od pracowników i w miarę możliwości od mieszkańców – opowiada. Do pomocy ma oddany personel, w sumie 42 osoby. Niestety, w stycz-

niu zmarł w wieku 42 lat kapelan domu o. Adam Stepowski. To kolejna w ostatnim czasie nagła śmierć w polskiej prowincji kamilianów. Brat Bronisław też ma już za sobą jeden zawał, wszyscy wiedzą więc, że powinien się trochę oszczędzać. Ale jak?

Dzień w domu pomocy społecznej rozpoczyna się wcześnie rano, mieszkańcy wstają już około 6.30. Czas do obiadu mają wypełniony różnego rodzaju terapiami, parę osób korzysta z nauczania indywidualnego. Dom prowadzi hipoterapię i dogoterapię, zajęcia plastyczne, komputerowe, na miejscu są biblioteka i sala gimnastyczna. Po południu odbywają się spotkania w grupach, co jakiś czas organizowane są zabawy integracyjne, mecze i wycieczki.

– Staram się wprowadzać rodzinną atmosferę – mówi brat Bronisław. – Tu opiekunka zastępuje matkę, która potem idzie do siebie, do swoich dzieci. Wiadomo, że mamy różne problemy, ale pracownicy są oddani. Mam wspaniałe, kochany personel – dodaje.

W środowe przedpołudnie w domu



Zajęcia indywidualne prowadzone przez Agnieszkę Kert

# Pilchowic



**Brat Bronisław Malicki w kaplicy, urządzonej według jego pomysłu na poddaszu domu, w dawnej suszarni**

jest ruch, na każdym piętrze coś się dzieje. W jednym z pokoi mieszkańcy oglądają relację z powodzi, w innych odbywają się zajęcia indywidualne, w jeszcze innych terapia grupowa.

– Mam chłopców, którzy są nie tylko uzdolnieni plastycznie, oni są chętni przede wszystkim do nauki. Wraz z koleżankami dojeżdżam do nich i organizujemy zajęcia indywidualne – mówi Agnieszka Panek, oligofrenopedagog z Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie. – Atmosfera w ośrodku jest bardzo fajna, my jesteśmy też traktowane bardzo miło, dzięki temu dobrze nam się tutaj pracuje.

W budynku obok w tym samym czasie odbywa się dogoterapia. W dużej sali wszyscy siedzą na dywanie wokół Szari – nowofundlanda, zajęcia prowadzi Katarzyna Rubinkowska-Wasyłowska, kynoterapeutka. – Różne są aspekty dogoterapii – tłumaczy pracę z mieszkańcami. – Tutaj najczęściej są to zajęcia ogólnorozwojowe lub edukacyjne. Najpierw zawiązuje się przyjaźń między nimi a psiakami,

a później dzięki tej przyjaźni mogą wdrażać tematy natury etycznej-moralnej, życia w grupie, umiejętności radzenia sobie w różnych sytuacjach, które mają też tym chłopakom pomóc odnaleźć się w trudnym dla nich czasami świecie.

– Jestem mieszkańcem domu w Pilchowicach od 1961 roku. Mamy bardzo fajny personel, wspaniałe panie, które pracują i dbają o nas. A dyrektor zajmuje się wszystkimi remontami, bardzo się o nas stara – chwali warunki Bogusław Marciniewski, który pełni od lat funkcję prezesa Rady Mieszkańców i jego zadaniem jest między innymi zajmowanie się przychodzącymi gośćmi.

W ostatnim czasie dom prowadzony przez kamilianów osiągnął standardy, jakie wymagane będą od tego typu placówek wraz z nastaniem 2011 roku. – Trzeba było zmodernizować kotłownię, zlikwidować bariery architektoniczne, zamontować układ przyzywowy na korytarzu, klapy oddymiające, drzwi przeciwpożarowe i położyć nową wykładzinę. Zmodernizowana została też kuchnia, odmalowane i na nowo umeblowane pokoje – wylicza brat B. Malicki. Modernizacja kosztowała około 700 tys. zł, z czego tylko 150 tys. zł DPS pozyskał ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Reszta pochodziła ze środków własnych oraz od sponsorów.

– Wszyscy mieszkańcy kierowani są do tego domu przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Miejsca zwalniali się, gdy rodzina kogoś zabiera po ukończeniu 18 lat lub gdy ktoś umrze – tłumaczy dyrektor. – Większość chłopców ma swoje rodziny, ale tylko paru rodziców ich odwiedza. Są przypadki, że siostra nie zna brata – ubolewa. – To jest tragiczne. Najgorzej, gdy ktoś raz przyjedzie i nie wraca, a oni pamiętają i potem wypatrują kolejnych odwiedzin, bo bardzo tęsknią.

Niestety, rodzin, choć mieszkają blisko, najczęściej nie stać, żeby przyjechać choćby raz w miesiącu. Za to zdarza się, że po ukończeniu



**Dogoterapia prowadzona przez kynoterapeutkę Katarzynę Rubinkowską-Wasyłowską**



**Wystrój pokoi jest bardzo domowy**

przez mieszkańca 18 lat zabierają go z domu pomocy społecznej, żeby mieć jego niewielką rentę. Najgorsze jest to, że prawo stoi po ich stronie i nie można nic zrobić. Bratu Bronisławowi wtedy kraje się serce. – Nasi wychowankowie są bogactwem – przekonuje. – Człowiek przy nich dopiero wie, co to znaczy stąpać po ziemi i być zdrowym. Warto wszystko robić dla tych ludzi – mówi. Skąd bierze siłę? – Kiedy mam kryzysy, niemożności, załamania, idę na cmentarz, gdzie pochowani są mieszkańcy, którym rodzina nie chciała zrobić pogrzebu – opowiada. – Wracam stamtąd jakby nigdy nic. Jestem przekonany, że mimo moich niedociągnięć i słabostek, oni jakoś pociągną mnie do góry. ■

Osoby, które chciałyby wesprzeć DPS w Pilchowicach, mogą wpłacać pieniądze na konto: ING Bank Śląski o. Gliwice, nr 80 1050 1285 1000 0023 2949 6893.



**Jedno z wejść do domu pomocy społecznej w Pilchowicach**

Po powodzi w gminie Kuźnia Raciborska

# Pomoc dla rolników ciągle potrzebna

Po drugiej fali, która przeszła przez pola, rolnicy są już pewni, że w tym roku nie zbiorą nic.

Przez trzy tygodnie od pierwszego zalania do gminy Kuźnia Raciborska dotarło kilkadziesiąt ton kiszonki i kilka ton zboża. Do Alfreda Brzoski, koordynującego na miejscu akcję pomocy dla rolników, ciągle zgłaszają się kolejni ofiarodawcy. Czasem transporty przyjeżdżają z bardzo odległych terenów, jak np. z Zamojszczyzny. Alfred Brzoska, który jest przedstawicielem gminy Kuźnia Raciborska w Powiatowej Izbie Rolnej, skrupulatnie prowadzi listę miejscowości, które przekazały pomoc – Łągiewniki Wielkie – powiat lubliniecki, Olza – gmina Gorzyce... – czyta kolejne pozycje, a dalej nazwiska

indywidualnych ofiarodawców. Przed tygodniem do Kuźni dotarły trzy tiry załadowane zbożem. Od rolników z Wielkopolski – 50 ton i z sołectw Woławy i Stanisławowo z okolic Gdańska – 25 ton.

W gminie Kuźnia Raciborska około 40 rodzin utrzymuje się tylko z rolnictwa. Do tego dochodzi grupa tych, którzy obok gospodarstwa mają jeszcze inne dochody. Pierwsza fala zalała wszystkie pola w okolicach Turzy i Rudy, druga – oszczędziła domostwa, ale ponownie wylała na 80 procent upraw. Teraz trzeba oczyścić zamulone rowy melioracyjne, naprawić drogi, żeby w ogóle



Zalane pole w Rudzie

MIRA FIUTAK

rolnicy mogli dojechać do swoich pól. – Ta podwójna dawka powodzi spowodowała, że pomoc będzie nam potrzebna nie na krótki czas, ale przez cały rok – ocenia sytuację Alfred Brzoska. Kiedy woda zejdzie, trzeba będzie skosić łąki, żeby drugi pokos mógł wyrosnąć. A tę trawę wywieźć i spalić. Z pól obsianych zbożem nie zbiorą nic, po prostu trzeba je zorać. Rolnicy spróbują jeszcze po raz drugi zasiać kukurydzę na kiszonkę.

W związku z trudną sytuacją na tych terenach ks. Rudolf Badura, dyrektor Caritas Diecezji Gliwickiej, zaapelował o pomoc dla rolników mających zalane

gospodarstwa. Koszty transportu przekazywanych pasz przez rolników, którzy odpowiedzieli na to wezwanie, pokrywa Caritas. W gminie Kuźnia Raciborska otrzymywane produkty rolne rozdzielane są odpowiednio do liczby zwierząt do wykarmienia w poszczególnych gospodarstwach. – To nie jest rekompensata czy jakiś zakład ubezpieczeń. To po prostu forma pomocy w utrzymaniu stada, które rolnik posiada. Bo zlikwidować stado można bardzo szybko, ale później odbudować to praca na lata. Niestety, boję się, że ich redukcja i tak nastąpi – mówi Alfred Brzoska.

Mira Fiutak

## krótko

### OSP podlicza straty

**POWIAT GLIWICKI.** Powódź zniszczyła nie tylko budynki i pola, ale uszczupliła także wyposażenie służb ratunkowych. Powiatowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Gliwicach szacuje, że straty dotyczą około 20 procent sprzętu w skali powiatu, przy czym najbardziej ucierpiały strażnice w Gierałtowicach. Uszkodzone zostały m.in. pompy, węże, radiostacje nasobne, samochody i specjalistyczna odzież, która nadaje się do wymiany. Sprzęt OSP w powiecie finansowany jest przez samorządy, ale po powodzi PZOSP będzie wnioskował o środki do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, MSWiA oraz Urzędu Marszałkowskiego i Starostwa Powiatowego. Koszt jednej pompy szlamowej to ok. 10 tys. zł, a pompy strażackiej – 40–50 tys. zł. Powódź pokazała, że przydałaby się też pompa wysokiej wydajności (za ok. 300 tys. zł), którą trzeba było sprowadzać z Czech.

### Pieniądze na odbudowę

**ŚLĄSKIE.** Na odbudowę infrastruktury lokalnej dla 14 najbardziej poszkodowanych w powodzi gmin w całym kraju rząd przeznaczył 600 mln zł. Z województwa śląskiego na tej liście znalazły się Czechowice-Dziedzice i Bieruń. Według planów rządowych program pomocy będzie wdrażany przez dwa lata, a projekty mają być finansowane w 100 proc. Priorytetem będą placówki oświatowe i zdrowotne oraz stacje uzdatniania wody. Środki będą również przeznaczone na odbudowę dróg i mostów.

## Pomoc Caritas i Czerwonego Krzyża z Niemiec

### Osuszacze pracują

Na zalanych terenach organizowana jest akcja pomocy w osuszaniu przy pomocy specjalnego sprzętu. Po powodzi głównym problemem jest oczywiście zalegająca woda i wilgoć. Dlatego Caritas gliwicka z zebranych funduszy na rzecz powodzi od razu zakupiła 10 osuszaczy (w cenie 3 tys. zł), a wcześniej trzy otrzymała na własność od Caritas Polskiej. Najwięcej caritasowych osuszaczy trafiło do najbardziej poszkodowanej w naszej diecezji Turzy i Rudy, a także do innych miejscowości – Krupskiego Młyna, Potępy, Rud Raciborskich, Dziergowic i Kuźni Raciborskiej. Na 17 czerwca w Turzy planowane jest przekazanie kolejnego sprzętu. Z kolei land Saksonia wypożyczył powodziom z powiatu gliwickiego 30 osuszaczy, z których 23 trafiły do gminy Gierałtowice, a 7 do gminy Pilchowe. Sprzęt ten sprawdzili się po powodzi w ich re-

gionie w 2002 roku. Przywieźli go przedstawiciele Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Hainichen. Jest to owoc wizyty starosty powiatu Mittelsachsen Volkera Uhliga, który 27 maja gościł w powiecie gliwickim.

k



Przedstawiciel Niemieckiego Czerwonego Krzyża wyładowuje osuszacze

ŚLĄSKIE/GRUSZKA/STAROSTWO POWIATOWE W GLIWICACH

Nowa seria pocztówek

# Bytom w 3D

Rozmowa z fotografikiem  
**Marcinem Mazurowskim**

**Ks. WALDEMAR PACKNER: Najnowsza seria zdjęć Bytomia jest zupełnie wyjątkowa.**

**MARCIN MAZUROWSKI:** – To zdjęcia wydane w technice trójwymiarowej. Być może to pierwsze takie wydawnictwo w Polsce, że zwykłe pocztówki zostały przygotowane w 3D.

**Jak zrodził się pomysł tego typu wydawnictwa?**

– To moja trzecia seria pocztówek pokazujących Bytom. Pierwsza nawiązywała do początków tego typu wydawnictw w Europie, kiedy na stronie z widokiem można było pisać życzenia lub dedykacje. Druga seria oddawała Bytom w przedwojennym klimacie. Obecnie, razem z moją żoną Urszulą i panią Aldoną Dutkiewicz z Muzeum Górnośląskiego, poszliśmy krok dalej i przygotowaliśmy unikatowe pocztówki w trójwymiarze.

**Do ich oglądania potrzebne są specjalne okulary.**

– Są dołączone do zestawu pocztówek. A wrażenie jest niesamowite, kiedy przestrzennie możemy zobaczyć detale, które zwykle nam umykają, choć wydaje się, że miejsca znamy doskonale. Mam nadzieję, że oglądając widokówki w 3D, będziemy uważniej przyglądać się obiektom, które często spotykamy przy różnych okazjach.

**Co jest na tych pocztówkach?**



Ks. WALDEMAR PACKNER

– Ciekawa architektura miasta, mniej znane płaskorzeźby z epoki weimarskiej, wejście do dawnego domu partii, cmentarz Mater Dolorosa, detale z kościoła Bożego Ciała w Miechowicach. Być może jest to wstęp do większej publikacji zdjęć Bytomia w 3D.

**Gdzie można kupić te widokówki?**

– Między innymi w Bytomskim Centrum Kultury oraz w księgarni na rogu ulicy Dworcowej i placu Tadeusza Kościuszki. Zachęcam także do odwiedzenia Śląskiej Galerii Sztuki przy ul. Jainty 14, gdzie została przygotowana wystawa zdjęć i obrazów Bytomia, oczywiście również w trójwymiarze.

Warto przeczytać

## Medytacje ze św. Pawłem

Niedawno ukazała się książka ks. dr. hab. Jana Kochela „W drodze z Apostołem Narodów”. To propozycja ciekawych rozważań w formie lectio divina.

Książka Jana Kochela, wykładowca katechetyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, od wielu lat zajmuje się propagowaniem w Polsce formy medytacji lectio divina. Tę monastyczną metodę czytania Pisma Świętego odnowił kard. C.M. Martini, były metropolita Mediolanu, którego autor książki poznał osobiście.

Do tej pory ukazało się już kilka pozycji, w których ks. J. Kochel proponuje taką właśnie

formę przeżywania Biblii. Wiele ciekawych materiałów o Szkole Słowa Bożego można znaleźć na stronie: [www.ssb.org.pl](http://www.ssb.org.pl), którą od lat, przy pomocy kleryków seminarium duchownego w Opolu, prowadzi ks. Kochel.

Najnowsza publikacja jest poświęconemu obchodzonego w Kościele Roku św. Pawła. Zawarte w niej treści mogą posłużyć do osobistych medytacji, jak i nabożeństw biblijnych, opartych na nauczaniu Apostoła Narodów. Medytacje nawiązują do misyjnych



wypraw św. Pawła, dotyczą jego współpracowników oraz adresatów jego listów. Każda medytacja kieruje się czterema etapami: czytaj, rozważ, módl się i żyj słowem.

Szczególnie cenna może okazać się ostatnia część, poświęcona obecności św. Pawła w nauczaniu Jana Pawła II. O książkę można pytać w wydawnictwie Edycja Świętego Pawła, tel. 34 362 06 89, lub e-mail: [edycja@edycja.pl](mailto:edycja@edycja.pl).

Niezależnie od wieku!

## 7 sekretów efektywnego ojcostwa

Kolejna edycja warsztatów dla ojców, prowadzonych przez Inicjatywę Tato.Net, odbędzie się w Zabrzu 25 i 26 czerwca.

Z zaangażowanie, szacunek i miłość do matki swoich dzieci, aktywne słuchanie – to niektóre z sekretów efektywnego ojcostwa, które będą omawiane podczas spotkania. Jest to już kolejna edycja warsztatów, podczas których można zdobyć wiedzę i praktyczne umiejętności, przydatne w wychowaniu dzieci. Mogą w nich wziąć udział ojcowie niezależnie od stażu, bo – jak przekonują organizatorzy – zastosowanie sekretów sprawdza się niezależnie od wieku. Ich program bazuje na badaniach socjologicznych dr. Kena Canfielda z USA i wartościach chrześcijańskich.

Warsztaty rozpoczynają się w piątek wieczorem (od godz. 18.00 do 21.00) i kontynuowane są w sobotę (od godz. 9.00 do 15.00) w Centrum Organizacji Pozarządowych (ul. Brodzińskiego 4). Zajęcia odbywają się w grupie do 30 osób, koszt uczestnictwa: 90 zł (w tym materiały i minicatering). Więcej informacji i zgłoszenia na stronie [www.tato.net](http://www.tato.net) lub tel. Maciej Petela 609 891 773.



Letnie koncerty w Zabrze

# Arie za darmo

Już drugi raz podczas wakacji w kościele św. Andrzeja **będzie rozbrzmiewała muzyka klasyczna.** Warto z tego skorzystać!

**P**ełna świątynia w czasie wakacji to sygnał dla nas, że warto coś takiego robić w sezonie ogórkowym – mówił już w zeszłym roku podczas pierwszego cyklu ks. Arkadiusz Kinel, proboszcz parafii. Inicjatywa została dobrze przyjęta, stąd decyzja o kontynuacji w tym roku. Jej plusem jest to, że dzięki sponsorom wstęp na koncerty jest wolny. Ich cel to propagowanie muzyki poważnej, arii operowych i operetkowych oraz pieśni o tematyce sakralnej.

Podczas pierwszego koncertu (wszystkie rozpoczynają się o godz. 19.00), w niedzielę **27 czerwca**, wystąpi Zespół Kameralny Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach i soliści. W programie przewidziane są: W.A. Mozart – „Eine Kleine Nacht Musik”, A. Vivaldi – koncert a-moll na fagot i kwartet smyczkowy, G.F. Haendel – aria „Lascia ch'io pianga” na fagot i kwartet smyczkowy oraz J.S. Bach – koncert d-moll na dwoje skrzypiec.

**8 sierpnia** – koncert pieśni maryjnych pt. „Bogurodzica” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

**29 sierpnia** wystąpi Orkiestra Kameralna „Camerata Impuls” i soliści: Sabina Olbrich – Szafraniec i Adam Zaak, którzy zaprezentują utwory operowe i operetkowe.

Koncerty organizowane są przy współpracy Górnośląskiej Spółki Gazownictwa, Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Ciepłej, UM w Zabrzu oraz parafii św. Andrzeja Apostoła. **k**



KLAUDIA GWOLEK

Ta świątynia gościć będzie melomanów

## zapowiedzi

### Cmentarze żydowskie

w Gliwicach przy ul. Poniatowskiego i ul. Na Piasku otwarte będą dla zwiedzających **20 czerwca** od godz. 14.00 do 16.00. Mężczyźni przy wejściu proszeni są o nakrycie głowy.

### Pałacowe lato muzyczne

**20 czerwca**, godz. 20.00, dziedziniec pałacu w Pławniowicach – koncert pt. „Wiesław Ochman i jego goście”. Wykonawcy: Wiesław Ochman (tenor), Sabina Olbrich-Szafraniec (sopran), Renata Dobosz (mezzosopran), kwintet „Camerata Impuls” pod dyr. Małgorzaty Kaniowskiej. W programie m.in.: pieśni neapolitańskie, utwory R. Stolza, F. Lehara, N. Dostala, G. Rossiniego, R. Siczynskiego. Wstęp – cegiełka na utrzymanie i rozwój zespołu parkowo-pałacowego: 18 zł.

### Mammobus w Bytomiu

**21–25 czerwca**, rynek w Bytomiu, godz. od 10 do 17.00 oraz **28–30 czerwca** – przy Hali Tar-gowej „Centrum” w Bytomiu Miechowicach (ul.

Stolarzowicka 37), godz. od 9.00 do 16.00 – bezpłatne (raz na dwa lata lub raz na rok w przypadku zachorowania w najbliższej rodzinie) badania piersi dla kobiet w wieku 50–69 lat.

### Pielgrzymka dziękczynna

**22 czerwca**, sanktuarium Matki Bożej w Lubecku – pielgrzymka dzieci rejonu lublińskiego z nauczycielami i wychowawcami. Msza św. o godz. 10.00.

### W intencji uzdrowienia

**25 czerwca**, godz. 19.00, kościół NSPJ w Koszęcinie – Eucharystia w intencji uzdrowienia.

### Siostry służebniczki

zapraszają dziewczęta na adorację w intencji powołań, która odbędzie się w Leśnicy k. Góry Świętej Anny z **25 na 26 czerwca**. Informacje i zgłoszenia: s. Dalmacja, tel. 77 404 83 30, 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

### Pielgrzymka katechetów

**26 czerwca**, sanktuarium Matki Bożej w Rudach – pielgrzymka dziękczynna

katechetów diecezji gliwickiej. Msza św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza o godz. 11.00.

### Duszpasterstwo służby zdrowia

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **26 czerwca** o godz. 16.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (u redemptorystów). Rozpoczęcie Mszą św.

### Pielgrzymka mężczyzn

**26–27 czerwca**, Góra Świętej Anny – pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców. Rozpoczęcie w sobotę Mszą św. o godz. 18.30 w bazylice. W niedzielę: godz. 8.20 – godzinki i Różaniec w grocie lurdzkiej, godz. 10.00 – Msza św. pod przewodnictwem biskupów gliwickich i opolskich w grocie; po przerwie nauki stanowe i nabożeństwo eucharystyczne

### Muzyka w starym opactwie

**27 czerwca**, godz. 17.00, bazylika w Rudach – koncert prof. Juliana Gembalskiego (organy) i Elżbiety Grodzkiej-Łopuszyńskiej (sopran). ■